Rok IX — Nr 90 Wejherowo, — czwartek, 15 sierpnia 1946 Cena 2,- zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

KATOLICKIE PISMO LUDU KASZUBSKIEGO — 3 RAZY TYGODNIOWO

Brunon Richert

Nasz światopogląd

Każdy dzień stawia nas wobec splotów ważkich zagadnień, domagających się natychmiastowego rozwiązania. Nieangażowanie się, ów tak modny wciąż termin, jest właściwie śmiesznie nieaktualnym nieporozumieniem. Biernym statystą nikt dziś nie jest i być nie może. Działać trzeba i należy, chodzi o to jak?

Pierwszy krok decyduje o stu następnych. A chwila obecna, która jest areną ścierania się idei wielkich, domaga się wyraźnie sprecyzowanego i do głębi pojętego stanowiska. Musimy mieć pion, do którego będziemy równać. Musimy znaleźć punkt wyjścia, który nie tylko, że nie będzie kolidował z rzeczywistością, ale nam ją wyjaśni i w kształtowaniu jej pomoże. Baza, na której się oprzemy, musi ponadto być obdarzona znamieniem stałości, gdyż to da nam rękojmię, że i ten okres burz przetrwa zwycięsko.

Chcemy na Kaszubach budować lepszą przyszłość. Pracujemy nad odrodzeniem ludu kaszubskiego, rozwojem jego kultury. Myślimy o wychowaniu nowego typu Kaszuby. Chcemy biedny nasz lud podnieść gospodarczo.

A w naszych dążeniach i pracy dla Tatczezne, dla sprawy kaszubskiej, dla ludu kaszubskiego trzeba nam oprzeć się na pewnej podstawie, mocnej podwalinie światopoglądowej.

Jesteśmy również dziś świadkami głębokich przemian w dziedzinie społeczno-gospodarczej i politycznej. Wyznawane ideologie znajdują swój konkretny wyraz w praktyce dnia.

Kształtując i budując świadomie nową rzeczywistość kaszubską opieramy się na katolicyźmie.

Katolicyzm czasów dzisiejszych wychodzi z kościołów, odnowiony, żądny zwycięstwa. Rusza w rozgwar i zamęt współczesnego życia i pragnie je przemienić w wartką rzekę Wiary, nienaruszając tej rzeki siły twórczej i rozmachu. W swym pochodzie napotyka katolicyzm na zorganizowane tworzywa ducha i rąk ludzkich, i o ile są one zgodne z celem nadprzyrodzonym człowieka i prawem naturalnym, szanuje je, umacnia, daje im swą sankcję i opromienia blaskiem swojej potęgi, która nie jest z tego świata.

Tylko w oparciu o katolicyzm możemy doczekać się prawdziwego odrodzenia Kaszubów.

Jakże przepotężny jest wpływ katolicyzmu na tę najwyższą formę duchową istnienia ludzkiego — na naród. Historia wskazuje, że tam gdzie ruch narodowy wyrastał z podłoża katolickiego i zrósł się z nim nierozerwalnie, gdzie twórczą promienie myśli katolickiej uszlachetniały dążenia narodowe, tam narodom przybywa nowy, jakże wartościowy czynnik ich bytu, torujący pewnie drogę ku lepszej przyszłości.

Nic bardziej, aniżeli światopogląd katolicki, nie jest zdolne poprowadzić jednostki i narody ku wielkości. Ten sam katolicyzm, który z przeciętnych ludzi tworzy olbrzymów w dziedzinie ducha, zdolny jest jedynie wyprowadzić z współczesnego chaosu i pomieszania pojęć znękaną ludzkość, wskazując jej, poprzez miłość Boga i bliźniego, dwa wielkie cele: doskonalenie duchowe i doskonalenie narodowe.

Każdy ruch szlachetny i zakrojony na wielką skalę — a takim być winien nasz ruch kaszubski — napotka w katolicyzmie pierwszorzędnego sprzymierzeńca w przebudowie jednostek a przez nie całego narodu.

Wierzymy, że gorliwe wprowadzanie przez Kaszubów w czyn ideałów katolickich i przepojenie całej naszej pracy nad odrodzeniem kaszubskim ideałami katolickimi, stworzy najpewniejszą podstawę do prawdziwego i trwałego odrodzenia ludu kaszubskiego.

KASZUBI U STÓP MARYI

Rok obecny przynosi wielkie wydarzenie: ofiarowanie nas Niepokalanemu Sercu Maryi. Dnia 7 lipca odbyło się na całych Kaszubach ofiarowanie parafii. Dziś 15 sierpnia, wyższe komórki w hierarchji Kościoła, jakimi są diecezje, manifestują naszą cześć, miłość i ufność do Bogarodzicy. Kaszubi wchodzą w skład dwóch diecezji: gdańskiej i chełmińskiej. To też, gdy dzisiaj po uroczystej Mszy św. w katedrze pelplińskiej ordynariusz diecezji chełmińskiej ks. biskup dr. Kazimierz Kowalski i w oliwskiej administrator apostolski ks. inf. dr. Andrzej Wronka, ofiarują swe diecezje Niepokalanemu Sercu Marji, cała Ziemia kaszubska i lud kaszubski ofiarowany zostanie Marii i Jej Niepokalanemu Sercu.

Lud kaszubski świadomie i chętnie odbędzie swe poświęcenie Bożej Matce i wiernie dotrzyma swoich przyrzeczeń.

Z Swarzewa i Sianowa spogląda Matka Boża niebiańskim wzrokiem na kaszubskie pokolenia i na Kaszuby strumieniami rozlewa łaski ku ukojeniu serc. Niech wizerunek naszej Pani i Królowej Kaszubskiej z Swarzewa i Sianowa błyszczy w naszych duszach, budząc w nich miłość ku Bogu, Tatczeznie i bliźniemu.

Pożyczka USA dla Polski uruchomiona

LONDYN (BBC). Amerykański departament stanu ogłosił w piątek wieczór, że rząd polski może już korzystać z kredytu 40 milionów dolarów w Banku Eksportowo-Importowym.

Departament stanu oświadczył, że przeszkody w uruchomieniu tego kredytu zatwierdzonego już w kwietniu, zostały usunięte.

Kredyt powyższy przyznano celem nabycia w Stanach Zjednoczonych parowozów i wagonów do przewozu węgla.

Nowy ambasador Irlandii przy Watykanie

WATYKAN (Obsł. wł.). Nowym ambasadorem Irlandii przy Stolicy Apostolskiej został mianowany p. I. P. Walshe.

—o—

Rozmowy polsko-czeskie

PARYŻ. W Paryżu toczą się rozmowy polsko-czeskie z udziałem przedstawiciela Polski w Pradze i ministra pełnomocnego Wierbłowskiego. Prasa zagraniczna poświęca rozmowom tym dużo uwagi, wnioski ich są jednakże przedwczesne. Bardziej prawdopodobny jest fakt, że wkrótce przybędzie do Warszawy delegacja czeska celem sfinalizowania rozmów w sprawie zawarcia traktatu.

Krajowa Rada Narodowa zbierze się 31 sierpnia

W dniu 8 sierpnia Prezydium Krajowej Rady Narodowej postanowiło zwołać dawno oczekiwane posiedzenie plenarne Krajowej Rady Narodowej na dzień 31 sierpnia na godz. 10.

Na sesji tej należy się spodziewać doniosłych decyzji w sprawie ustalenia terminu wyborów i uchwalenia ordynacji wyborczej.

Dożynki kaszubskie w Cisowej

GDYNIA. W najbliższą niedzielę 18 bm. odbędą się w Cisowej oraz Gdyni dożynki kaszubskie. Dożynki te mają swoją długoletnią tradycję przerwaną ostatnią okupacją.

Barwny pochód dożynkowy wyruszy w niedzielę o godz. 12 z Cisowej do Gdyni. Tutaj przy skwerze Kościuszki odbędzie się defilada przed prezydentem m. Gdyni p. Zakrzewskim. Następnie pochód wraca do Cisowej i składa wieniec dożynkowy na ręce dostojnych gospodarzy — wojewody gdańskiego inż. Zratka oraz Jego Ekscelencji Ordynariusza Chełmińskiego ks. dr. Kazimierza Kowalskiego.

O godz. 15 nastąpią występy grupy dożynkowej, chóru „Symfonia" z Gdyni oraz dzieci szkolnych z Cisowej.

Wieczorem z racji dożynek odbędzie się w Cisowie zabawa ludowa.

Pochód dożynkowy będzie się składał z 16 wozów. Żniwiarki i Żniwiarze ubrani będą w stroje kaszubskie. Starostą dożynkowym będzie p. Kotłowski z Bolszewa.

Międzynarodowy Zjazd Kobiet Katolickich

BRUKSELA (Obsł. wł.). W Brukseli odbył się pierwszy powojenny zjazd delegatek katolickich organizacyj kobiecych: Anglii, USA, Francji, Holandii, Włoch, Hiszpanii i Szwajcarii.

Nota Polski do rządu W. Brytanii

WARSZAWA, (Obsł. wł.). Ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało do rządu Wielkiej Brytanii notę, wyłuszczającą ponownie stanowisko Rządu RP. w sprawie demobilizacji polskich sił zbrojnych, znajdujących się pod dowództwem brytyjskim.

Trzecie doświadczenie z bombą atomową

PARYŻ. (RDF). Trzecie doświadczenie z bombą atomową przy Bikini projektowane jest na kwiecień przyszłego roku. Przy doświadczeniu tym bomba wybuchłaby na głębokość 1.000 m. pod powierzchnią wody.

Odmowa Rządu Francuskiego

LONDYN. (BBC). Rząd francuski zawiadomił dziś oficjalnie przez wręczenie odpowiedniej noty gen. Mac Narneyowi, szefowi zarządu wojskowego amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, że nie przystąpi do współpracy gospodarczej dwu, albo wiecej stref okupacyjnych w Niemczech zgodnie z treścią propozycji amerykańskiej w tej mierze. Oświadcza natomiast, że zgadza się na zorganizowanie w 4-ch strefach okupacyjnych biur, których zadaniem byłaby praca w zakresie koordynacji gospodarczej.

Jak długo trwać będą obrady paryskie

PARYŻ (PAP). Obserwatorzy na konferencji paryskiej zastanawiają się nad terminem zakończenia konferencji. Uporanie się z programem prac do dnia 15 września jest mało prawdopodobne. W kołach zbliżonych do konferencji wyrażane jest przekonanie, że obrady zostaną przerwane na początku września, by dać ministrom możność wzięcia udziału w zgromadzeniu ogólnym ONZ.

Zamknięcie Palestyny dla imigracji żydowskiej

LONDYN. (Obsł. wł.). Agencja „Associated Press" donosi, że rząd brytyjski ogłosił w poniedziałek wieczorem, że żadni dalsi nielegalni imigranci żydowscy nie będą dopuszczeni do Palestyny i że transporty imigrantów nie posiadające certyfikatów wyjazdowych które kierować się będą do Ziemi Świętej, zostaną odesłane na wyspę Cypr. lub gdzie indziej i umieszczone w obozach do czasu zdecydowania o ich przyszłości.

JEROZOLIMA. (Obsł. wł.). Korespondenci donoszą z Palestyny, że oddziały 6-ej brytyjskiej dywizji spadochronowej przybyły do Haify, na północno-zachodnim wybrzeżu Palestyny. Będą one pilnowały budynków rządowych przed możliwymi zamachami, mającymi na celu uwolnienie 24 członków tajnej organizacji terrorystycznej Sterna, których proces rozpoczął się w poniedziałek. Są oni oskarżeni o zamach na warsztaty kolejowe w Haifie, w czerwcu.

Straże wojskowe we wszystkich głównych ośrodkach Palestyny zostały w niedzielę wzmocnione. Budynki użyteczności publicznej otoczono zasiekami z drutu kolczastego, a port w Haifie strzeżony jest gniazdami karabinów maszynowych.

Wzdłuż wybrzeża krążą liczne patrole morskie i powietrzne.

Zauważono dwa statki, wiozące nielegalnych imigrantów.

W poniedziałek zebrała się pierwsza konferencja ministrów spraw zagranicznych państw, należących do ligi arabskiej, na której omawiana będzie kwestia Palestyny.

W niedzielę wieczorem prezydent senatu irackiego określił plan podziału Palestyny jako zdradziecki akt, skierowany przeciwko światu arabskiemu.

JEROZOLIMA. (Obsł. wł.). W poniedziałek wieczorem tajna radiostacja żydowska wystąpiła gwałtownie przeciw blokadzie angielskiej, zorganizowanej przeciwko imigracji żydowskiej i projektowi federacji Palestyny.

Radiostacja nazywa quislingowcami wszystkich tych Żydów, którzy gotowi są iść na kompromis.

Truman odrzuca plan Anglii

LONDYN. (PAP). Według doniesienia Reutera z Waszyngtonu wiadomo już, że prezydent Truman odrzuci plan federacyjnej Palestyny, przygotowany przez misję anglo-amerykańską. Obecnie rozważana jest sprawa, kiedy i w jaki sposób oraz w jakiej formie odmowa ma być opublikowana.

Zawieszenie broni w Chinach

PEKIN. W piątek wieczorem kwatera główna Komisji Wykonawczej dla Chin wydała rozporządzenie przerwania działań wojennych na zachodnim froncie. Zawieszenie broni ma trwać do 26 sierpnia. Zarówno wojska komunistyczne, jak i rządowe w prowincjach Hupeh, Honan i Shansi, mają natychmiast zająć pozycje oddalone od siebie o 16 km. Pomimo zawieszenia broni sytuacja w Chinach jest wciąż napreżona.

Delegacja ONZ przyjedzie do Polski

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera donosi, że trzy zespoły przedstawicieli ONZ zamierzają zapoznać się z postępami odbudowy państw zniszczonych przez wojnę w Europie. Jedna z grup zamierza udać się do Belgii, Francji, Holandii, Luksemburga, Norwegii, Szwajcarii, Szwecji, Finlandii. Druga zamierza zwiedzić Europę wschodnią, a więc Czechosłowację, Polskę, Białoruś, Ukrainę, ZSRR, Węgry, Rumunię i Austrię. Trzeci zespół wybiera się do południowej Europy i Afryki północnej dla zapoznania się z sytuacją w Albanii, w Abisynii, w Grecji, Jugosławii, Włoszech, Bułgarii i na Malcie.

Zamach stanu w Ekwadorze

NOWY JORK. Według wiadomości z Ekwadoru udaremniono tam zamach przeciwko rządowi. Przywódca socjalistów Rodrigo Cardinez na czele 60 ludzi zaatakował straż przy ministerstwie obrony narodowej. Dwie osoby zostały ranne. Cardinez oświadczył, że chciał zapobiec zebraniu Zgromadzenia Narodowego, które miało się odbyć tego dnia. Władze Ekwadoru zarządziły aresztowanie kilku przywódców socjalistycznych.

NOWY JORK. Według nadeszłych tu doniesień, prezydent Ekwadoru od czerwca 1944 r. Jose Maria Velasco Ibarra przekazał władzę Narodowemu zgromadzeniu Konstytucyjnemu. Podali się również do dymisji członkowie jego gabinetu i obecnie toczą się dyskusje na temat wyboru nowego prezydenta. Członkowie Zgromadzenia upatrzyli na to stanowisko konserwatystę dr. Mariano Suerez Ventimille. Również dwoma zastępcami prezydenta mają być konserwatyści. W związku z nieudanym atakiem socjalistycznym na ministerstwo obrony narodowej, aresztowano 80 osób.

Przegląd prasy katolickiej

Pięć minut przed dwunastą

Katolickie pismo społeczno-kulturalne wychodzące w Krakowie „Tygodnik Powszechny" pisze w nr. 32:

„Katolicyzm w Polsce ma wszelkie możliwości gruntowania podstaw naszego życia zbiorowego jako państwa i narodu. Katolicki jest lud wiejski, katolicka większość warstwy robotniczej. Katolicyzm, wreszcie, coraz wyraźniej zdobywa szeregi wyznawców wśród t. zw. inteligencji.

Jeżeli jednak dzisiaj nie ma w Polsce, podobnie jak w innych krajach zachodnich, potężnych organizacyj katolickich (partyj politycznych, zrzeszeń społecznych i gospodarczych), to winę tego przypisać należy, nie słabości katolickiego rezonansu w społeczeństwie, lecz — częściowo — brakowi sztabu kierowników, brakowi zrozumienia potrzeby organizacji, nieumiejętności wyzbycia się dawnych błędów, gdy w życiu publicznym praca katolicka w Polsce prowadzona była na kilku frontach, partyjnych nastawień i partyjnych interesów.

Temu wszystkiemu powinno się i musi zaradzić. Czas jest jeszcze. Ale, pamiętajmy, że jest to już tylko pięć minut przed dwunastą! Potem będzie za późno. Dzisiejsze pokolenie nie potrafiło zdać egzaminu, że zdolne było wykonać te zadania, jakie, czasy dzisiejsze, nałożyłyby na nie: walki o zwycięstwo światopoglądu, będącego jedynym zadatkiem lepszej, jaśniejszej przyszłości państwa i narodu, dającego gwarancje, że życie budowane na jego zasadach jest jedyną możliwością dla stworzenia — prawdziwego i trwałego pokoju w świecie.

Dlatego dzisiaj trzeba nam nastawić się na inne tory: na tory integralnego katolicyzmu.

Cym jest ten integralny katolicyzm? Niczym innym, jak zrozumieniem i realizowaniem doktryny katolickiej we wszystkich przejawach życia; jest to urzeczywistnienie dewizy wielkiego Piusa X: „odnowienia wszystkiego w Chrystusie!", jest to świadomość, że tylko bezkompromisowy, nie ulegający podmuchom koniunkturalnego wiatru, pełny katolicyzm może wydać takie owoce swojej działalności, jakie narodowi i państwu są potrzebne.

Nie chodzi tutaj o partie polityczną, tylko o gruntowanie świadomości w umysłach społeczeństwa, że jedyną drogą prawdy i życia dla narodu i państwa, jest etyka katolicka. Dekalog, prawo Boże, że wszystko, co sprzeciwia się temu jest złe, zgubne, obliczone na krótką metę powodzenia partyj, kliki, jednostek, karierowiczostwa i utylitaryzmu".

Nawrócenie wybitnego masona

WATYKAN (Obsł. wł.). Z Hawany nadeszła do Stolicy Apostolskiej wiadomość, że tamtejszy profesor szkoły dziennikarskiej i wybitny publicysta, Juan Luis Martin, czołowy dygnitarz masoński, nawrócił się i przeszedł na wiarę katolicką.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

— Wedle zawartej umowy samoloty polskie obsługiwać będą na zmianę ze szwedzkimi linię Sztokholm — Warszawa.

— Generalny dyrektor UNRRA zapowiedział swój przyjazd do Warszawy na dzień 18 bm. Pozostanie on w Polsce 4 dni.

— W niedzielę przybyła do Warszawy po wizycie w Moskwie delegacja brytyjskiej Partii Pracy. Goście pozostaną w Polsce 3 dni.

— Na obrady międzynarodowego prawa karnego, udaje się delegacja polska.

KRAJE EUROPY

— Rząd czechosłowacki wprowadził przymus pracy na roli dla chłopców w wieku 18 i 19 lat.

— „Times" donosi, że rząd gen. Franco zdecydował udzielanie wiz na wjazd do Hiszpanii turystom.

— Na rozgrywki tenisowe o puhar Davisa, tenisiści amerykańscy mają zamiar zaprosić króla Gustava VI szwedzkiego, znanego miłośnika tego sportu.

— Aresztowano niejak. Muellera, podejrzanego o zamordowanie przywódcy komunistów niemieckich Thaelmanna w obozie konc. w Buchenwaldzie, gdzie miał być umyślnie w tym celu osadzony przez Gestapo.

— W Brukseli strajkują tramwajarze domagając się podwyżki płac.

— W Szwecji przebywa obecnie 117 tys. cudzoziemców, w tym 9462 Polaków.

— W jednym z obozów we Francji, 25 tys. jeńców niemieckich przełamało straże i usiłowało zbiec. Są zabici i ranni.

— W jednym z więzień hiszpańskich wybuchł bunt więźniów. Więzienie otoczono kordonem wojska.

— W Krainie Julijskiej doszło znowu do rozruchów. 2 oficerów jugosłowiańskich zostało pobitych przez manifestujących Włochów.

— Na fundusz „Pomoc Europie" zebrano w Szwecji w ciągu pół roku niespełna 15 milionów koron.

POLITYKA MIĘDZYNARODOWA

— Ustalono, że 4 tys. Norwegów oraz 5 tys. Duńczyków będzie brało udział w wojskowej okupacji Niemiec.

— Szef zarządu wojskowego w Trieście, brytyjski płk. Smuths, został odwołany ze swego stanowiska.

— Wkrótce ma nastąpić podpisanie umowy handlowej włosko-czechosłowackiej.

— W. Brytania podpisała umowę finansową z Węgrami.

NA INNYCH KONTYNENTACH

— Na terytorium republiki San Domingo powtórzyły się silne trzęsienia ziemi. Razem 70 tys. osób postradało dach nad głową.

— B. delegat Ameryki do Rady Bezpieczeństwa ONZ. został mianowany rektorem Uniwersytetu w Virginii.

— Przewodniczący hinduskiej partii Kongresowej Pandit Nehru, przemawiając na wiecu, zapowiedział, że Indie będą wolne za rok.

— Dwa bombowce amerykańskie zderzyły się w powietrzu. Jeden samolot spadł na stajnie z 50 końmi. 5 osób zostało zabitych.

Zeznania eksmarszałka v. Mansteina

NORYMBERGA. W dalszym ciągu procesu przeciw sztabowi generalnemu III Rzeszy zeznawał w sobotę świadek obrony exsmarszałek von Manstein. Twierdził on, iż „atak niemiecki na Zw. Radziecki był koniecznością, gdyż Z. S. R. R. był ciągłą groźbą dla Rzeszy". Po nieudaniu się lądowania w Anglii, Hitler — wbrew stanowisku Wehrmachtu — zaatakował Związek Radziecki. Zniszczenie Stalingradu, Leningradu i Sewastopola jest logiczną konsekwencją rozkazu Stalina, nakazującego bronić każdego kawałka ziemi.

W końcu marca 1944 r von Manstein doradzał Hitlerowi złożenie funkcji naczelnego wodza Wehrmachtu, w odpowiedzi na co Hitler pozbawił go dotychczasowego stanowiska.

Po zeznaniach von Mansteina, przedstawiciel USA., gen. Taylor przedstawił Trybunałowi rozkaz Keitla, stwierdzający, iż tylko terrorem można utrzymać pokój w krajach podbitych. Wbrew oświadczeniu von Mansteina, że odpowiedzialnym za porządek w krajach okupowanych był Himmler i jego organizacja, dokument ów wykazuje, że armia niemiecka wykonywała często funkcje Gestapo. Dokument powyższy, na którym widnieje m. in. podpis von Mansteina, domaga się od żołnierzy zastosowania wszelkich represyj w stosunku do Żydów i partyzantów.

DO CZYTELNIKÓW

Czy zamówiłeś już „Zrzesz Kaszebskô" na miesiąc wrzesień? Jeżeli nie, wpłać natychmiast na poczcie lub u listonosza 25 zł. i zamów nasza gazetę na wrzesień.

Jeżeli poczta lub listonosz już nie przyjmują zamówień, kup przekaz pocztowy i prześlij 25 zł. na adres: Administracja „Zrzesz Kaszebskô", Weiherowo Skrzynka Pocztowa 30. Na odwrotnej stronie przekazu napisać: abonament na miesiąc wrzesień.

O styl rodzimy na Kaszubach

Normalna niwelacja idąca w parze z rozwojem cywilizacji i kultury narodowej — pozwala na śledzenie etapów kolejnego wymierania kultur regionu. Praca regionalna osłabia to tempo, powstrzymuje. Szczątki można utrwalić w obrazach fotografii — w muzeach konserwować. W takich warunkach kultura nigdy nie ginie całkowicie.

Przez nasze ziemie przeszedł kataklizm, który niejeden unikat zniszczyły. Niejeden świadek oryginalnej kultury zaginął. Niczym huragan przeszedł nad miastem, wsią, droga niszcząc muzea, strzechy, krzyże, kapliczki, zamykając kościoły, wypędzając lud do lasów, w ziemianki, stawiając go przed progiem nowego kościoła, nowej chaty, gdzie dusza zamarła, a duch walczył z chichotem przemożnym smętka.

Dzisiaj stanęliśmy przed nowym zagadnieniem, budowania, tworzenia na własnym odcinku nowego życia, nowych form. Duch ludzki w wiekowym pochodzie tworzy kulturę, rodzi problemy „być albo nie być"

Kultura materialna wyniszczona nie lepiej przedstawia się z kulturą duchową. Zapewne tai się rozproszona jak krzaki dzikich róż, czekając na uszlachetnienie. Weźmy np. budownictwo u nas. Najcharakterystyczniejsze, posiadające niezbite dowody słowiańskości tych ziem, znajduje się w stanie szczątkowym. Rzadkością jest już checz z dawnym typowym przedsionkiem czwartym u szczytowej stronie chaty". Nie chodzi tu aby stawiano niskie, starego typu chatki. Ale gdy chodzi o naszą kulturę ludową, może powstać nowa odmiana stylu ludowego wzorowana na dawnym. Murowane domki z ganeczkami, domek z altanką itp. To jest normalny proces przemian treści kulturalnych. Oczywiście architekt musi posiadać znajomość cech kulturalnych danego regionu, tak że zmiana materiału budulcowego harmonizuje w dalszym ciągu z pejzażem i jest przystosowana do potrzeb i upodobań mieszkańców. Jednak styl rodzimy winien być zachowany.

O ten styl chodzi. I nie tylko w architekturze, ale w całym życiu, w całej kulturze materialnej i duchowej.

To co nowe powstaje czy to krzyż przydrożny, czy kapliczka z figurą Matki Boskiej cudownej, czy wreszcie światek strożujący mienie, zabudowania przed urokiem złego, obrzędy doroczne, rodzime, strój regionalny, pieśń żywa, spontaniczna, smętna, radosna, muzyka skoczna, melancholijna odtwarzająca stany duszy prostej, niekiedy rzewliwej, że wietrzyk słyszysz w niej mówiący, strumyk szemrzący — to przecież wszystko wyrosłe z tej ziemi, do niej wrócić musi!

Przy czym należy baczyć, by praca nie przeobraziła się w szablon, w z góry ustalone formy. Mogłyby tutaj powstawać różne dziwolągi, zabłąkane raczej u nas, nie przywiązane do ziemi, ani duszy ludu. Typowym przykładem obcości kultury to budownictwo niemieckie u nas w czasie okupacji. Nam wydaje się dziwne, nie na miejscu. Dlaczego? Niemcy nie liczyli się z naszą kulturą, przeciwnie niszczyli ją. Wytwór ich nie harmonizował z pejzażem, wystrój zewnętrzny nam obcy. Bo to co mamy u nas jest raczej na stopniu kultury ludowej, a ona nie jest czymś jedynie uzależniona od człowieka. Gruntuje się w przestrzeni i w czasie. Gleba, tradycja rodzinna, rodowa, szczepowa zazebia się o tradycje terenów, ich konfiguracje, rozmieszczenie osad, dróg wodnych i lądowych, klimatu i krajobrazu. Przeto nie jest do pomyślenia, gdy chcemy zachować piękno i specyfikę naszą, aby nie mieć na uwadze nasz styl rodzimy we wszystkich przejawach naszego życia.

JAN ROMPSKI

Lista strat kultury kaszubskiej

1939—1946

Spis obejmuje osoby pochodzenia kaszubskiego, twórczo pracujące dla ludu kaszubskiego i kultury kaszubskiej, które zostały albo zamordowane przez okupanta, poległy w czasie wojny lub zmarły śmiercią naturalną w czasie od 1 września 1939 r. aż do chwili obecnej. Lista ta w tej chwili nie jest jeszcze kompletna. Być może iż w czasie jej druku uzupełnię ją nowymi nazwiskami, nowymi szczegółami, względnie w liście już opublikowanej znajdę błędy i pomyłki. Ewentualne dodatki i zmiany uwzględnię na końcu w sprostowaniach i uzupełnieniach. Wszystkich czytelników proszę o łaskawą pomoc w tej pracy.

1\. BIESZK KAZIMIERZ, ks. prał. dr. teol. Urodził się 25. IX. 1890 r. w Fryburgu w Badenii. Ojciec jego profesor i dyrektor gimnazjum pochodził z Koleczkowa w pow. morskim. Zmarł 24. I. 1946 r. na wygnaniu w Obersasbach koło Achern, wydalony w czasie wojny z Kaszub. Spoczął na cmentarzu w Wiesbaden. Prof. Seminarium Duchownego w Pelplinie, autor prac historycznych, kaznodziejskich i liturgicznych. Wielki działacz kaszubski i gorący miłośnik ludu i ziemi kaszubskiej. Po śmierci dr. Majkowskiego przewodził sprawami kaszubskimi. Protektor zrzeszińców.

2\. BOLDUAN TEODOR ROMAN. Urodził się 11. I. 1902 w Kościerzynie. W roku 1939 został zamordowany przez niemców. Był bardzo dzielnym i zasłużonym burmistrzem miasta Wejherowa.

3\. CIEROCKI ALFONS (pseudonim: Al. Fonek). Urodził się w Starejhucie (pow. kartuski). Zmarł w obozie koncentracyjnym Dachau w maju 1943 r. Nauczyciel szkół powszechnych. Po ukończeniu studiów prawniczych pracuje przy ambasadzie polskiej we Włoszech. Publicysta i działacz kaszubski. Bardzo czynny przy zorganizowaniu „Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów", „Zrzesze Kaszebskiej" oraz w korporacji akademickiej „Cassubia". Autor licznych artykułów na tematy kaszubskie oraz rozprawy: „Czy Kaszubi są Polakami"?

4\. DOMINIK KONSTANTYN, ks. biskup sufragan chełmiński, tytularny biskup atrybitański. Urodzony 7. XI. 1870 r. w Gnieżdżewie (pow. morski). Konsekrowany na biskupa w Pelplinie w r. 1928. Zmarł 7. III. 1942 r. w Gdańsku. Działacz akcji charytatywnej na Pomorzu. Autor artykułów liturgicznych. Miłośnik kaszubszczyzny Wielki przyjaciel i wychowawca młodzieży. Prowadził żywot świątobliwego kapłana. Zajaśniał w czasie swego życia wielu cnotami. Zmarł w opinii świętości.

(Dalszy ciąg listy strat kultury kaszubskiej w następnym numerze czwartkowym.

BRUNON RICHERT

Uwagi na czasie

O poszanowanie niedziel i świąt

Ostatnio wiele uroczystości państwowych, organizacyjnych, czy wreszcie okolicznościowych zbiegło się, lub zostały odłożone na niedzielę lub święto. Wszystko jest pięknie, kiedy taka uroczystość zaczyna się Mszą św. Wtedy wszyscy (nawet ci co normalnie by nie poszli) wysłuchają Mszy św. Gorzej, kiedy święto takie, czy zebranie jest bez Mszy św. Jest zebranie do południa, kiedy odbywają się w kościołach Msze św. Wszyscy uczestnicy zebrań tracą wtedy, bo nie mogą pójść do kościoła. Mamy 6 dni w tygodniu, a siódmy przeznaczył Stwórca na modlitwę i wypoczynek. Uważam, że wyznaczenie zebrań organizacyjnych, czy uroczystości o innym charakterze niż kościelny jest sprzeczne z dziełem Boga. Nauka czy polityka nie powinny nigdy wchodzić w konflikt z religią, lecz przeciwnie; powinny one współdziałać. O ile chcemy podkreślić ważność pewnych momentów dziejowych, czy wydarzeń historycznych, to miejmy odwagę poświęcić jeden z dni powszednich na ten cel, a nikt nam tego za złe nie weźmie.

Wykorzystywanie niedziel i świąt na inny cel niż są one wyznaczone przez Kościół, przynosi szkodę nam samym, społeczeństwu i Państwu, przez zmniejszenie błogosławieństwa i łask Bożych, które przy normalnym zachowaniu niedziel i świąt spłynęłyby na nasz naród.

KRONIKA KULTURALNA KASZUB

Ks. dr. Antoni Liedtke wrócił do kraju

W ostatnim czasie powrócił ze Szkocji do kraju historyk ks. dr. Antoni Liedtke. Ks. dr. Liedtke jest Kaszubą. Ostatnie lata przed wojną zajmował katedrę historii w Seminarium Duchownym w Pelplinie. Ks. Liedtke jest autorem szeregu prac naukowych z dziedziny dziejów Kościoła i kultury naszego regionu kaszubskiego. W wywiadzie udzielonym jednemu z redaktorów naszego pisma ks. Liedtke obiecał współpracować z naszym pismem i umieszczać w nim swe naukowe prace.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (120

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

— Bocze, Remus: Na zemji panuje spravjedlivosc ludzkô! A ta je zamkła v napjisanim pravje. Pravo znovu ludze sobje zbudovole naksztołt vjelgjigo budinku, v chternim je jedna vjelgô broma. Ale krom ti jedni vjelgji brome provadzi z tego budinku bardzo viele wuliczk szerszich i vężejszych. Przez jedne z njich możesz jesz z bieda przeńsc z głovą v gorę podnjesoną Ale są i takji, przez chteme se le przekliszczisz, jak nje przemjerzajac vjelbłąd przez wucho jegłce, prze czim dzel ruchen i przerodzoni skore wostavjisz na placu. Są i takji wuliczki, przez chteme leno na szterokach wuńdzesz, prze czim nje wopuszczą woręgze be ce sprac rzetnjicę jaż spuchnje. Tero wuvozej: V tim domu prava vemjerzô spravjedlivosc sędzi. Żeli ten cebie wuznô njedovjinnim, to cę kôże veprovadzec przez tę vjelgą brome. Tam stoją dvaji, co cebje woblecza bjołim zgłem njevjinnosce i vińdzesz jak novoepranô panna do ślubu. Vszeskji złi jezekji wukąsec sę muszą zębomą vlosni gębe, a vszesce złosnjice muszą slenę połknąc, chterną mjele na parace do wopluvanjô cebje i muszą sę nją struc. Spravą naszą — advokatóv — je, żebe tich, co sę na nas zdele, jakjim sposobem vedobec. Kjej sę tede nje wudô wosamętac sędzigo, żebe klijanta vepuscel ną vjelgą broma, tej dome boczenje, żebe jego przepchnąc przez jedną z nich wuliczk! Gvesno to nie je przijemne woddzękovanje ze sądem, ale ludze volą wostavjic kavałk ruchna i skore, niżê dac sę zamknąc v sodze.

Jô słuchoł z wuvogą ti nowukji wo spravjedlivosce svjata, a nameslivsze sę, rzekł jem:

— Jô chcę jisc prostą drogą, jak Pon Bóg przekozoł i nje dom sę v żodne krętevęte.

Czernjik na mje vezdrzoł veszczerząące svoji bjołi zębe i rzekł:

— Remus, te veszedł jes z pustkovjô jak cele, co pjerszi roz jidze na pażęc. Nje vjesz, po co trzimô wovczorz długji knepel v ręce, jaż cę njim zdzeli. I nje vjesz, na co chodzi nen pjes buri, jaż cę wukąsi, i na co vol mô rogji na łbie, jaż cę njimi po żebrach pomakłô, i na co brzemjeja szerszenje vkoł tvoji głovê, jaż wobarchnjejesz. Ale jak noprzod będzesz mjoł guze wod kjija wovczarzovigo i rane v skorze wod psich zębóv i żebra będzesz mjoł złomjone wod rogóv volich i wobarchnjesz pore razi wod żądeł szerszenjovich, tej będzesz mjoł szkołę przebetą jak sę noleżi i rzołkji rozum ce sę zetnje. — Ale przestąpme do sprave: Jô vjem, że mje nje lubjisz, bo ve mje cknjesz Smętka. Ale to ce njic nje pomoże. Som sobje wobrońcę najac nji mosz sposobu a mje sąd przez mus tobje wobrońcę wustanovjił. I na to nji ma rade. Chcące nje chcące, jô cebje bronjic muszę.

— Kjej tak bec muszi, to njech sę stanje volô Boskô!

— Stanje sę spravjedlivosc ludzkô, povjem lepji: pruskô. Bo to cę rzekę: Żebe cę mjele vepuscec przez ne vjelgą brome njedovjinnosce, wo tim nji ma v dole vode. Navetk przez ne casne wuliczkji, navetk na szterokach cę nje vepuszczą. Do dure dostanjesz sę na pevno. Ale pitanje na jak długo? Będze sądzeł sędza pruskji, a viele be cę veboczeł wuvożające, żes procem svjatovich sprav jak piłę dopjeru co z jają veległe. Ale dvuch rzeczi cę nje vebaczi: Jedno, żes roznosził Kaszubom ksążkji, v chternich mova wo Korunje Polskji, — drugji, żes ręke podnjosł na worzła, co go szandara na szołmie nosi. — Dalij: Czemużes sę do kaduka przeznoł do njigo pojedinku z Goljatem za knopjęcich tvoich łôt.

— Jô njigde nje łże.

— Ha, ha — smjoł sę Czernjik — to te dalek nie zańdzesz na svjece. Ale żart v stronę! Za ten knopjeci treł wonji cę njic zrobjic nji mogą, bo to ju je, jak pravo rzecze, sprava przedavnjonô. Ale jankorkji i mscevosce to rovnak sędzimu dodô. A mosz te co do povjedzenjô na svoje wobrone?

— Tec jô njick nje zbroji! — wodrzekł jem. — Nji dvaji zabjerele mje mój tovor, com go rzitelnje zapłaceł, a jô bronjił svoji vłosnosce.

Czernjik sę smjoł.

— Tako godka cę njic nje pomoże. Nje czuł te, jak polecjant movjił „konfiskovane?"

— To jô czuł. Ale jô nje vjedzoł, że jak złodzejstvo nazvję po njemjecku, tej nji ma rade.

— Pevnje, że to je złodzejstvo abo, lepji rzekłsze, rabunk! — rzekł Czernjik. — Ale to takji, chternigo nje korzą v domu spravjedlivosce. Jô cę to velożę, cobes do pozdnjeszigo wużetku viedzał. Bocze: Żele tę komu co krjamko veznjesz, to to je złodzejstvo. Kjej tê komu co vedrzesz javno, to to je rabunk. Za jedno i za drugji nje minie cebje kara v domu spravjedlivosce. Ale mjij le za sobą sto chłopóv z kjijami abo vojsko z flintami i armatą, co se możesz vopędzec, tej złodzejstvo i rabunk vezbivają svoje brzedkji mjona i nazevają sę konfiskovanjim. A to, cużes konfiskovoł, to je tvoijim nabetkiem, jakbes to kupił abo v dorunku dostoł.

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

WEJHEROWO

Radio dla każdego

Z inicjatywy Komitetu Radiofonizacji Powiatu Morskiego, Polskie Radio postanowiło przystąpić do rozbudowy Radiowęzła w Wejherowie.

Celem tej akcji jest umożliwienie wszystkim mieszkańcom miasta taniego korzystania z urządzeń radia.

Każda osoba nie posiadająca radioodbiornika a pragnąca słuchać audycyj radiowych może otrzymać głośnik radiowy.

Koszt instalacji łącznie z głośnikiem, który przechodzi na własność abonenta, wynosi około 800 zł. (płatnych w ratach).

Zgłoszenia na założenie instalacji głośnikowej przyjmują: przedstawiciel Polskiego Radia w Zarządzie Miejskim pokój nr. 2, w Starostwie Morskim pokój nr. 4c oraz w godzinach popołudniowych w Domu Kultury i Sztuki.

Komitet Obywatelski Radiofonizacji Miasta.

— BAZAR NA TERENIE OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH. W niedzielę, dnia 18 sierpnia br. o godz. 15 odbędzie się na terenie Ogródków Działkowych Wejherowo-Śmiechowo „Bazar", połączony z zabawą taneczną i różnymi niespodziankami jak: losowanie, strzelanie i wędkowanie. Czysty zysk przeznaczono na budowę ochronki i świetlicy. Na powyższą imprezę szan. Obywatelstwo uprzemie zaprasza

Zarząd.

Krokowo (pow. morski)

— PODZIĘKOWANIE. W Gminie Krokowo pracują w akcji żniwnej żołnierze artylerii z Wrzeszcza. Do dnia 10 bm. żołnierze ci pomagają rolnikom, zżęli i zwieźli własnymi końmi 125 ha żyta.

Rolnicy tą drogą dziękują Dowództwu i żołnierzom za okazaną wielką pomoc i współpracę z wsią.

Rolnicy Gminy Krokowa.

KARTUZY

— JUBILEUSZ PRACY ZAWODOWEJ. Dnia 2 bm. naczelnik Urzędu Pocztowego w Kartuzach p. Smagłowski obchodził 25-lecie swej pracy zawodowej jako pocztowiec. Na uroczystość tą przybył przedstawiciel D. P. i T z Gdańska. Dzięki ofiarnej pracy p. Smagłowskiego zaraz po oswobodzeniu Kartuz zorganizowano tutejszy Urząd Pocztowy oraz cały ruch pocztowy a obecnie doprowadzono do przedwojennego poziomu. Dostojnego Jubilata cechuje przede wszystkim serdeczny i koleżeński stosunek do swych podwładnych, który stworzył miłą i harmonijną atmosferę współpracy w kartuskim Urzędzie Pocztowym. (A. R.).

BYTÓW

— NIEMIECKIE NAPISY. Po kilkunastu miesiącach niepodległości w mieście Bytowie zbyt często rzucają się w oczy napisy niemieckie. Na gmachu obok magistratu figuruje szyld „Arbeitsamt", przy ul. Armii Czerwonej do dziś dnia reklamuje się Fritz Sprering, przy tejże ulicy, rażą oczy „Volksbank" i „Alpine Uhren". Na Miejskim Domu Kultury — czytamy: „Butower Hof". A jest ich jeszcze więcej. Jest to dowód niedbalstw miejscowych władz. Czy już nie najwyższa pora je usunąć? (dz) Krokowo, pow. morsk.

Rytel (pow. chojnicki)

— Z ŻYCIA MŁODZIEŻY WSI. Miejscowa młodzież rozumie wartość życia społecznego i samokształcenia. Młodzież żeńska zrzeszyła się w wiejskim zespole świetlicowym a męska natomiast w klubie sportowym. Młodzież ta zbiera się co środy i niedziele na wspólne ćwiczenia sportowe i zajęcia świetlicowe oraz dokształcające wykłady. I tak np. z racji „Święta Morza" miejscowy nauczyciel i bardzo czynny działacz społeczny p. Korda wygłosił odczyt o znaczeniu morza i floty morskiej. Natomiast 4 bm. znów miał p. Korda pogadankę na temat: „Samokształcenie — jako ważny czynnik wychowawczy". Młodzież rytelska korzysta również chętnie z bogatej i wartościowej biblioteki prywatnej p. Kordów. (b-r).

Niecodzienne przygody koni UNRRA

Niecodzienną przygodę przeżył w ub. sobotę rejon Wybrzeża od Wrzeszcza po Gdynię. Przywieziony do Polski tabun 301 koni UNRRA, pędzony wczesnym rankiem z bazy w Zaspach koło Wrzeszcza, rozproszył się w porannej mgle i rozbiegł się na wszystkie strony. Jakteż było zdziwienie, gdy oswobodzone z zamknięcia konie zjawiły się nagle w pełnym galopie na plaży w Jelitkowie i Sopocie, przy czym kilkanaście ich dotarło aż na molo. Wprawdzie w ciągu paru godzin 162 konie zostały złapane przez masztalerzy Rolniczej Centrali Mięsnej, lecz resztę długo jeszcze musiano szukać. Okazało sie, że 60 koni schroniło się na podwórzu ambasady swego rodzimego kraju, Stanów Zjednoczonych, skąd zostały odprowadzone do bazy. 13 najbardziej wytrwałych mustangów Dzikiego Zachodu dotarło aż do Wejherowa, gdzie zabezpieczył je sołtys jednej z wsi. Mimo poszukiwań nie udało się znaleźć 2 koni, które według otrzymanych meldunków widziano w różnych wsiach powiatu morskiego.

Czytelnicy mają głos

Szanowna Redakcjo!

Co do przemiany gazety naszej „Zrzesz Kaszebskô" na dziennik, chcę wypowiedzieć zdanie moje jak i wielu innych czytelników. Życzeniem naszym jest, by „Zrzesz Kaszebskô" pozostała pismem trzy razy tygodniowo wychodzącym. Na dziennik nie wystarczyłoby nam pieniędzy i musielibyśmy gazetę przestać abonować.

Mamy obecnie gwałtowną zniżkę cen produktów rolnych podczas gdy produkty przez nas nabywane nadal musimy kupować po wysokich cenach.

Posiadam większe gospodarstwo rolne. Sądziłem, że po żniwach będę mógł zapłacić za reparacje maszyn, wozów, za kucie koni. Przed żniwami brak było na to środków. Tymczasem teraz po żniwach spółdzielnie i młyny odmawiają kupna zboża, mówiąc „nie potrzebujemy, mamy dosyć". Chęć nam odpada do wszystkiego. Pracujemy od rana do późnego wieczora i nie ma tego ktoby te sprawy regulował. Szkoda słów na to wszystko.

Wobec tego, powtarzając za wielu innymi, wystarczy nam „Zrzesz Kaszebskô", wychodząca trzy razy tygodniowo.

Z poważaniem A. Bekisz
Zelistrzewo (pow. morski)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ks. Jan Sieg, Kack Wielki (pow. morski). Dziękujemy za nadesłany materiał. Prosimy o dalszą współpracę.

Ks. Antoni Pepliński, Łyśniewo (pow. kartuski). Cieszymy się z nowego współpracownika na niwie naszej pracy. Prosimy pisywać więcej. Poezje kaszubskie pisane są poprawnym językiem kaszubskim.

Mieczysław Koss, Milwino (pow. morski). Redaktor „Checze" dziękuje za powiastkę. Prosimy dalej zbierać kaszubskie bajki i opowiadania i cześciej nam coś przesłać. Dla wprawy należy czytać dużo tekstów kaszubskich (np. Remusa z gazety i „Checz") oraz samemu dużo próbować pisać.

Bazyli Lejka, Kożyczkowo (pow. kartuski). Sprawą poruszoną w liście zajeliśmy się. Będziemy się starali wszystko co w naszej mocy załatwić. Jeżeli coś załatwimy, zawiadomimy Pana listownie.

Ze Sportu na Kaszubach

Dobre wyniki motocyklistów w Wejherowie

WEJHEROWO. W ostatnią niedzielę 11 bm. odbyły się w Wejherowie zawody motocyklowe przy udziale zawodników z całej Polski. Najliczniej stawili się zawodnicy Sekcji Motocyklowej K. S. „Gryf" z Wejherowa oraz zawodnicy S. S. M. Gdynia i K. M. Gdańsk. Ogółem startowało około 60 maszyn.

Najpierw odbył się bieg terenowy. Trasa bardzo ciekawa lecz jednocześnie trudna prowadziła po lesie miejskim. Osiągnięte wyniki można uważać za bardzo dobre.

Wyniki biegu terenowego przedstawiają się następująco:

Kat. 125 ccm. 1) Lekner Leon (Gryf — Wejherowo) 2 : 12,9. 2) Bormann Zdzisław (PKM — Warszawa) 2 : 27,5.

Kat A. do 250 ccm. 1) Dąbrowski Jerzy (Gryf — Wejherowo) 1 : 53,5. 2) Belau Bernard (Gryf — Wejherowo) 2 : 10. 3) Guziewicz Witold (SSM — Gdynia) 2 : 15,4. 4) Pellowski Józef (Gryf — Wejherowo) 2 : 18,3.

Kat. B. do 350 ccm. 1) Wikarejczyk Tadeusz (SSM — Gdynia) 2 : 01,5. 2) Przybyszewski Jan (KM — Gdańsk) 2 : 08,5. 3) Piotrzkowski Tadeusz (Gryf — Wejherowo) 2 : 09. 4) Śrubkowski Franciszek (KM — Gdańsk) 2 : 11.

Kat. C. ponad 350 ccm. 1) Dąbrowski Jerzy (Gryf — Wejherowo) 2 : 00,0. 2) Markowski Grzegorz (Piast — Gliwice) 2 : 20,0.

Kat. maszyn z przyczepkami: 1) Dąbrowski Jerzy (Gryf — Wejherowo) 2 : 18,6. 2) Wolff Andrzej (Gryf — Wejherowo) 2 : 19,8.

Najlepszy czas dnia uzyskał członek Sekcji Motocyklowej K. S. „Gryf" z Wejherowa Dąbrowski Jerzy. Przejechał on na maszynie NSV. 250 ccm. całą trasę w czasie 1 min. 53,5 sek. Na drugim miejscu stoi Wikarejczyk Tadeusz SSM Gdynia na DKW. 350 ccm Uzyskał on czas 2 : 01,5. Obydwaj oni byli w swoich kategoriach maszyn mistrzami Polski w r. 1939. Szkoda, że na wyścigi nie przybyli Stanisław i Krzysztof Brunnowie z Warszawy, którzy byli zgłoszeni do zawodów, lecz dnia tego startowali w ulicznych Wyścigach Motocyklowych w Warszawie.

Po biegu terenowym odbył się na Stadionie Miejskim konkurs zręczności. Zawodnik miał do pokonania cały szereg ciekawych i pomysłowych przeszkód i kończył konkurs jednym okrążeniem boiska. Wyniki przedstawiają się następująco: 1) Sowa Jan (MKS — Gdynia); 2) Dąbrowski Jerzy (Gryf — Wejherowo); 3) Klemer Maksymilian (SSM — Gdynia); 4) Lekner Leon (Gryf — Wejherowo); 5) Pellowski Józef (Gryf — Wejherowo).

Nagrodę dla najlepszego zawodnika otrzymał Dąbrowski Jerzy (Gryf — Wejherowo).

Pierwsze zawody motocyklowe po wojnie na Kaszubach się udały. Motocykliści-Kaszubi osiągnęli wyniki b. dobre, kwalifikujące się do ekstraklasy ogólnopolskiej. Publiczność dopisała Było jej około 6 tysięcy. Głównym starterem zawodów był p. Śmigielski, kapitan sportowy G. O. Z. M. Organizacja całej imprezy b. sprawna. Całością kierowali dr. Stawowiak i p. Dąbrowski z Sekcji Motocyklowej K. S. „Gryf" Wejherowo. Zawody zaszczycił swą obecnością protektor wyścigu starosta morski p. Oderowski.

P. Fink.

REDAKCJA: redaktor naczelny Brunon Richert, członkowie Kolegium redakcyjnego: Ignacy Szutenberg, Jan Rompski, Jan Trepczik, Józef Gniech. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô. ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68. PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 25.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 10 do 20 każdego mies. na następny miesiąc. Pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8 zł; najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłocz. w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-02448